



OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENÍ
DO ZADANIA Z ZAKRESU POSTĘPOWANIA KARNEGO, POSTĘPOWANIA
KARNOSKARBOWEGO I POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA

21 LISTOPADA 2023 R.

Warunkiem koniecznym uzyskania oceny pozytywnej jest sporządzenie – jako obrońca oskarżonego Vitalii Azmicha r. pr. Anna Kalicka – apelacji od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 5 września 2023 r., sygn. VIII K 222/23.

Zakres zaskarżenia apelacją powinien obejmować:

- 1) rozstrzygnięcie z punktu I wyroku – co do winy,
- 2) rozstrzygnięcie z punktu II wyroku – co do winy,
- 3) rozstrzygnięcie z punktu III wyroku – co do winy.

Innymi słowy wyrok należy zaskarżyć w całości – co do winy. Tylko tak zakreślony zakres zaskarżenia w pełni zabezpieczy interes mocodawcy; z tego względu propozycje rozwiązań wskazujące na węższy zakres zaskarżenia powinny być oceniane jako nieprawidłowe. Dokonując oceny takich rozwiązań należy rozstrzygnąć, czy skuteczność zarzutów środka odwoławczego w ramach zaproponowanego zakresu zaskarżenia uzasadnia tezę, że rezultat jego wywiedzenia usatysfakcjonuje klienta w stopniu dostatecznym (wystarczającym).

Ewentualne wyszczególnienie w ramach zakresu zaskarżenia punktu IV dotyczącego kary łącznej może stanowić rezultat niezrozumienia powiązania wymiaru kary łącznej z wymiarem kar jednostkowych podlegających łączeniu (wymierzonych w punktach II i III). Ten element pracy warto uwzględnić w ocenie.

Zarzuty, które osoba skarżąca powinna w apelacji postawić, aby najpełniej zabezpieczyć interes mocodawcy, są następujące.

Odnosnie do punktu I wyroku należy zauważyć, że przedmiotem orzekania był występek stypizowany w art. 165 § 1 pkt 1 k.k. Zgodnie z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. sprawy o te czyny rozpoznaje w I instancji sąd okręgowy. **Wyrokowi należy zatem postawić zarzut obrazy art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.** polegającej na rozpoznaniu sprawy pozostającej w zakresie właściwości sądu okręgowego przez sąd rejonowy (dopuszczalne jest przy tym postawienie zarzutu obrazy art. 25 § 1 pkt 2 w zw. z art. 35 § 1



k.p.k., o ile opis zarzutu wskazuje na błąd polegający na nieprzekazaniu sprawy według właściwości i merytorycznym jej rozpoznaniu), co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą scharakteryzowaną w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Prawidłowym **wnioskiem apelacyjnym** jest wynikający z art. 439 § 1 k.p.k. wniosek o uchylenie punktu I zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dla porządku jedynie należy zauważyć, że apelację – również w tym zakresie – rozpozna Sąd Okręgowy w Warszawie (arg. z art. 25 § 3 k.p.k.).

Konsekwencją skutecznego zaskarżenia punktu I co do winy jest także uchylenie punktu V wyroku; jest to jednak rozstrzygnięcie następcze objęte zakresem zaskarżenia (art. 447 § 1 k.p.k.), zatem wyraźne jego wskazanie we wniosku apelacyjnym nie jest konieczne, skoro żąda się uchylenia punktu I w całości (co do winy).

W kontekście rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V wyroku należy zauważyć, że doszło do obrazy prawa materialnego, a to art. 63 § 1 k.k., gdyż Sąd nie zaliczył na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności pełnego okresu stosowanych wobec oskarżonego izolacyjnych środków przymusu. Sąd zaliczył jedynie „pierwszy” okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie, tj. od dnia 19 kwietnia 2021 roku, godzina 23.35 do dnia 16 czerwca 2021 roku godzina 16.35, pominał zaś czasokres kolejnego zatrzymania oskarżonego w dniach od 14 grudnia 2022 r., godzina 12.47 do 16 grudnia 2022 r., godzina 11.30.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest obligatoryjne i powinno być zawarte w wyroku, na co wskazuje art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. Nie można jednak zapominać, że w sytuacji, gdy wyrok nie zawiera tego rozstrzygnięcia lub zawiera błędne rozstrzygnięcie, sąd może orzec w tym przedmiocie na podstawie art. 420 § 1 lub § 2 k.p.k. postanowieniem na posiedzeniu (zob. uchw. SN z 25 lutego 2009 r., I KZP 33/08, OSNKW 2009, z. 5, poz. 32).

Niemniej jednak w sprawie niniejszej, z uwagi na wymaganą treść postulatu środka odwoławczego (uchylenie wyroku w zakresie czynu z art. 165 § 1 pkt 1 k.k. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie) sformułowanie odrębnego zarzutu w tym zakresie uznać należy za niecelowe. Dostrzeżenie tej wadliwości należy wszakże ocenić pozytywnie.

Odnosnie do punktu II wyroku należy zauważyć, że sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia. Ich podstawą były zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania funkcjonariusza Edwarda Mech. Z obu tych relacji wynika, że Vitalii Azmich chcąc uniemożliwić czynność zatrzymania i tym samym wyprowadzenia go z autokaru stosował bierny opór polegający na chwytniu za siedzenie i inne elementy autobusu. Przyjmując, że za

prawną czynność służbową uznaje się takie zachowanie, które mieści się w kompetencjach danego funkcjonariusza i do którego podjęcia istnieją przesłanki prawne, należało zaakceptować, że zachowanie interweniujących funkcjonariuszy Straży Granicznej dokonujących zatrzymania Vitalii Azmicha spełniało te kryteria i tym samym mieściło się w dyspozycji przepisu art. 224 § 2 k.k.

Na tym tle trzeba jednak zauważyć, że zastosowanie do tak ustalonego (powtórzmy: poprawnie) stanu faktycznego przepisu art. 224 § 2 k.k. było oczywiście błędne, zatem wyrok należy zaatakować kwalifikowanym z art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzutem naruszenia prawa materialnego związanego z kwalifikacją prawną czynu przypisanego przez sąd.

Przed omówieniem charakteru błędu materialnoprawnego należałoby podkreślić, że absolutnie dominującym poglądem prezentowanym przez doktrynę jest przyjęcie, że stosowanie tzw. biernego oporu wobec funkcjonariusza nie wypełnia znamion omawianego typu czynu zabronionego (tak m.in. Górniok, Zawłocki, Kulik, Giezek, Filar oraz Marek). Jacek Giezek wprost stwierdza, że bierny opór nie jest równoznaczny ze stosowaniem przemocy, nawet jeśli wymaga od osoby opierającej się wykorzystania nawet dość znacznej siły fizycznej (np. związanej z chwytniem się różnych przedmiotów podczas wykonywanej przez funkcjonariusza czynności zatrzymania), gdyż – opierając się – osoba taka używa siły, aby przeciwstawić się stosowanej wobec niej przemocy, nie zaś by ją zastosować. Co istotne, ów dominujący pogląd jest z perspektywy interesu mocodawcy korzystny, skarżący powinien więc uczynić zeń użytek w wywodzonej apelacji.

Mając na uwadze powyższe założenie można sobie wyobrazić, że wskazany na wstępie rozważań, jako prawidłowy, błąd materialnoprawny, będzie mógł być podnoszony na dwa sposoby. **Po pierwsze**, jako błędne zastosowanie przepisu art. 224 § 2 k.k. w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że doszło do użycia, wskazanej w opisie czynu, przemocy wobec rzeczy. **Po wtóre**, jako błąd wykładni polegający na przyjęciu, że zachowanie sprawcy przybierające postać biernego oporu (polegająca na łapaniu się za fotel i inne elementy wyposażenia autobusu) może być traktowane jako przemoc wobec rzeczy. Przy kompatybilnym, z tak postawionym zarzutem, uzasadnieniu oba podejścia mogą znaleźć uznanie oceniających.

Adekwatnym **wnioskiem apelacyjnym** jest wniosek o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu (przypisanego w punkcie II wyroku) z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 437 § 2 *in principio* w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 *in principio* i art. 414 § 1 zd. 2 w zw. z art. 458 k.p.k. Za prawidłowy należy uznać także wniosek odwoławczy, oparty na podstawie art. 437 § 2 *in principio* k.p.k., o zmianę zaskarżonego orzeczenia

poprzez uniewinnienie oskarżonego, o ile w treści uzasadnienia zostałyby zawarte wyraźne wskazanie, że podstawę uniewinnienia stanowi brak znamion czynu zabronionego.

Odnosnie do punktu III wyroku należy zauważyć, że sąd I instancji ustalając sprawstwo i zawinienie Vitalii Azmicha oparł się na dowodzie z zeznań pokrzywdzonego Piotra Bąk, kwestionując zarazem wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego. Ponieważ sąd odniósł się także do depozycji świadka Edwarda Mech, opisującego przebieg służby Piotra Bąk w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie faktyczne (stosunek do osób narodowości rosyjskiej) oraz sytuację zastaną w pomieszczeniu służbowym po jego powrocie, brak jest podstaw do stwierdzenia, że jakiś relewantny dowód został pominięty w ramach podstawy rozstrzygnięcia. Z jednej strony dezaktualizuje to zarzut obrazy art. 410 k.p.k., a z drugiej otwiera przestrzeń do analizy sposobu dokonania oceny tych dowodów przez sąd (art. 7 k.p.k.). I to właśnie w sposobie dokonanej przez sąd oceny należy poszukiwać uchybienia w zakresie tego rozstrzygnięcia. Należy zauważyć, że dokonując oceny wyjaśnień Vitalii Azmicha sąd stwierdził w uzasadnieniu wyroku, iż *„nie sposób przypuszczać, by pokrzywdzony upatrzył sobie oskarżonego jako ofiarę pomówienia i konsekwentnie szczegółowo relacjonował „zmyśloną” opowieść oraz precyzyjnie wskazywał oskarżonego jako sprawcę czynu.”* Ocenę wyjaśnień oskarżonego spuentował jako *„najprostszą do przyjęcia linię obrony opierającą się na negacji jego udziału w lżeniu funkcjonariusza, który nie miał żadnego interesu w pomawianiu oskarżonego.”*

Przytoczone założenia sądu uderzają swą dowolnością. Oceniając wyjaśnienia Vitalii Azmicha sąd nie dostrzegł konsekwencji w relacjonowaniu przez niego tego zdarzenia (oskarżony od początku nie przyznawał się do winy), pominał też treść zeznań Edwarda Mech, który opisywał zachowania Piotra Bąk, co prawda wobec osób pochodzenia rosyjskiego, ale biorąc pod uwagę kontekst jego niechęci do tej nacji (śmierć bliskiej mu osoby na wojnie w Ukrainie) i rolę w tym konflikcie Białorusi pod rządami Aleksandra Łukaszenki, nie sposób nie doszukać się w tym sytuacyjnego podobieństwa. Sąd nie uwzględnił przy ocenie wyjaśnień oskarżonego także stwierdzeń Edwarda Mech co do zmiany zachowania Vitalii Azmicha i nastawienia wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej w momencie, gdy dowiedział się, że nie będzie zawrócony na Białoruś, tylko przewieziony do Warszawy. Z tych wszystkich powodów zarzut obrazy przepisów postępowania wskazujący na uchybienie w zakresie art. 7 k.p.k. uznać należy za prawidłowy. Argumentacja tego zarzutu powinna oczywiście zawierać wskazanie w jaki sposób zgodna ze standardem określonym w art. 7 k.p.k. ocena dowodów wpłynęłaby na treść orzeczenia.

Od osoby zdającej należy oczekiwać spójnego z tym zarzutem wniosku o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w punkcie 3) aktu oskarżenia czynu z uwagi



na jego niepełnienie na podstawie art. 437 § 2 *in principio* w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 *in fine* i art. 414 § 1 zd. 2 w zw. z art. 458 k.p.k.

Konsekwencją wydania wyroku reformatoryjnego w zakresie punktów II i III będzie wyeliminowanie rozstrzygnięcia z punktu IV wyroku (kara łączna), którego orzeczenie było w realiach wewnętrznej logiki rozstrzygnięć wyroku pierwszoinstancyjnego prawidłowe, a które to rozstrzygnięcie musi upaść w związku z postulowanym uniewinnieniem. Z tego względu zarówno wyartykułowanie, jak i pominięcie tego aspektu pożądanego i koniecznego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w pracy osoby zdającej jest poprawne.

Oceniając pracę należy uwzględnić poziom argumentacji zawartej w uzasadnieniu, jej zbieżność z częścią główną pisma, a także wewnętrzną spójność pracy, w tym w ramach relacji zakres zaskarżenia – zarzuty – wnioski apelacyjne.

Praca powinna także odpowiadać wszystkim warunkom formalnym apelacji i być złożona w terminie wynikającym z informacji dla osób zdających.